

## Zdrowo i bezpiecznie

W Polsce rocznie ginie na drogach około 8 tys. ludzi, około 70 tys. zostaje okaleczonych w wypadkach, ponad 40 procent ofiar to piesi, ponad 2 tys. to dzieci.

Od lat próbuję dotrzeć do świadomości dorosłych i dzieci i wytłumaczyć im, dlaczego trzeba nosić odblaski.

Można dyskutować oczywiście na temat tragicznego stanu naszych dróg, piratów drogowych, pijanych kierowców, niekompetencji odpowiednich organów powołanych do dbałości o nasze bezpieczeństwo itp. Można. Ale co to da?? Czy te dyskusje zmniejszą liczbę ofiar??? Nie. Na pewno nie.

I dlatego musimy ratować się sami!

Powinniśmy zatem zrozumieć, jak wiele w kwestii bezpieczeństwa na drodze zależy od nas samych.

Oto parę sakramentalnych punktów, które musimy sobie wbić do głowy:

**1. W Polsce istnieje ustawowy obowiązek noszenia odblasków przez dzieci do lat 15. To znaczy, że jeśli zostanie potrącone dziecko bez odblasku, jest to furтка dla ubezpieczyciela do niewypłacenia odszkodowania.**

**2. Człowiek bez odblasku, idący poboczem w ciemnym ubraniu, jest widoczny w światłach samochodu z 20 metrów.**

**3. Człowiek bez odblasku, idący poboczem w jasnym ubraniu, jest widoczny w światłach samochodu z 40 metrów.**

**4. Człowiek z odblaskiem, idący poboczem, jest widoczny z odległości 150-300 metrów.**

**5. Droga hamowania samochodu jadącego ze średnią prędkością – to 40 metrów.**



Rachunek jest prosty. Bez odblasku nie dajemy kierowcy szansy na niepotrącenie nas.

Wszyscy jeździmy samochodami i wiemy, jaki to okropny stres, kiedy tuż przed maską wyrasta niewidoczny wcześniej rowerzysta czy pieszy.

Od lat zatem namawiam firmy, aby zamiast wydawać pieniądze na niepotrzebne nikomu gadżety, zechciały inwestować w ludzkie życie, umieszczając swoją reklamę na elementach odblaskowych. Niestety, ciągle niewiele firm (a raczej ich prezesów) przestrzega ten temat nie tylko jako ważny społecznie, ale również jako korzystny element do budowania swojego pozytywnego wizerunku w oczach społeczeństwa.

Jestem zatem bardzo szczęśliwa, że prezesi Akuny nie tylko zrozumieli wagę tematu, ale przyjęli

go jako kolejną swoją misję, jakże spójną z podstawową strategią firmy.

Alveo ratuje ludzkie zdrowie, odblask ratuje zdrowe ludzkie życie.

Można więc powiedzieć, że z Akuną i Nadzieją = zdrowo i bezpiecznie.

Wierzę głęboko, że nasze odblaski z hasłem ZDROWO i BEZPIECZNIE pomogą Państwu nie tylko odnieść sukces w budowaniu wielkiej, zdrowej rodziny Alveo, ale pozwolą nam również uratować niejedno ludzkie życie. Jak wiele istnień uda się nam uratować, zależy wyłącznie od tego, jak wiele odblasków trafi za Waszym pośrednictwem do ludzi. A ponieważ od każdego kupionego przez Państwa odblasku firma

Akuna przekazuje Fundacji Nadzieja bardzo konkretne pieniądze (znaczek 2 zł, opaska 3 zł, smycz 5 zł), będziemy mogli wyposażyć w odblaski i te dzieci, których rodziców na ich zakup nie stać.

Jest więc szansa, że wspólnymi siłami zrobimy to, czego nasz rząd od dawna zrobić nie może... Damy setkom tysięcy dzieci nadzieję na bezpieczny powrót do domu.

Zważywszy, że pomimo ustawy nakładającej obowiązek noszenia odblasków, nigdzie tych odblasków kupić nie można, mamy ogromne pole do działania.

A zatem niech Alveo będzie nie tylko promieniem zdrowia, ale i nadzieją „donoszenia” tegoż zdrowia do późnej starości.

Pozdrawiam serdecznie

Dorota Stalińska

## Lepiej widoczni – widocznie lepsi



– Firma Sakowska zajmuje się wyrobami odblaskowymi od 1996 r. – mówi Andrzej Sakowski z Warszawy. – Wspólnie z żoną interesowaliśmy się tym tematem od dawna. Prowadząc w nocy samochód zawsze obawialiśmy się, że potrącimy źle oznakowanego rowerzystę lub pieszego, całkowicie niewidocznego na drodze. Mieliśmy wiele pomysłów, jak można wykorzystać odblaski, aby uniknąć takich wypadków, ale spotykały się one z zainteresowaniem jedynie wąskiej grupy ludzi. Większość nie chciała nawet słuchać. W końcu zaczęli się zastanawiać, czy ten wysiłek ma sens. To chyba nie czas i miejsce na propagowanie odblasków – myśleli. Może za kilka lat. Kiedy doszli do wniosku, że powinni zmienić branżę, ich najmłodsza córka została potrącona przez samochód. Sto metrów od domu przechodziła przez ulicę, wracając ze szkoły. Wjechał na nią samochód z prędkością 90 km/h. Cudem przeżyła.

– Szukałam przejścia dla pieszych, ale nie było – tłumaczyła później. – Przez najbliższe dwa lata, zamiast do szkoły muzycznej i na gimnastykę artystyczną, żona zawoziła córkę na rehabilitację – opowiada pan Andrzej.

Ten wypadek uświadomił mu, że nie może zrezygnować z rozpowszechniania odblasków. Postanowił nawet zająć się edukacją komunikacyjną w szerszym znaczeniu. Chodził do urzędów tak długo, aż feralna droga została przebudowana – teraz są tam pasy, wysepki i oznakowania, aby dzieci wracające ze szkoły mogły czuć się bezpiecznie. Ale to był dopiero początek. Wiedział, że czeka go długotrwała i ciężka praca.

– W niedługim czasie wypadkowi drogowemu uległa druga z moich córek. Samochód, którym jechała, zahaczył o wystające korzenie i wpadł na drzewo. Przeżyła. To zdarzenie upewniło mnie, że podjąłem słuszną decyzję – dodaje pan Andrzej.

Firma Sakowska zajęła się produkcją wyrobów odblaskowych – znaczków, naklejek, opasek, piłek, parasoli i ubrań. – Ciągłe doskonalimy i modyfikujemy nasze wyroby, sprowadzamy nowe, jeszcze lepsze surowce. Prowadzimy edukację w zakresie stosowania odblasków, organizujemy lekcje wychowania komunikacyjnego dla dzieci i służb mundurowych. Z naszym programem jeździmy po całej Polsce, aby dotrzeć do jak największej liczby ludzi. Współpracujemy z fundacją Doroty Stalińskiej, która prowadzi szeroką akcję dotyczącą odblasków w mediach. Teraz produkujemy elementy odblaskowe – znaczki, naklejki i opaski dla firmy Akuna. Wszystko po to, abyśmy byli lepiej widoczni, żyli zdrowo i bezpiecznie.

Katarzyna Mazur

### Fundacja Nadzieja Bezpiecznie z odblaskiem

Dorota Stalińska cudem ocalała w tragicznym wypadku drogowym w czerwcu 1998 r.

– Ponieważ los mnie ocalił, zrobię wszystko, by ocalić innych – powiedziała wówczas. Ratowanie życia innym, a w szczególności dzieciom, stało się mottem przewodnim założonej przez Panią Dorotę Fundacji Nadzieja.

Fundacja aktywnie próbuje zapobiegać wypadkom oraz nieść pomoc ich ofiarom. Najważniejszym jej zadaniem jest ochrona użytkownika drogi poprzez masową edukację, dotyczącą rozsądnego zachowania na niej. Fundacja stara się lansować modę na odblask, dzięki któremu dzieci są bardziej widoczne na drodze. Najmniejszy nawet element odblaskowy sprawia, iż widać nas w światłach nadjeżdżającego samochodu nie z odległości 30, a 150 metrów.

Fundacja wspólnie z policją i współdziałającymi firmami organizuje akcje pod hasłem „Bądź widoczny na drodze” oraz „Bezpieczna droga do szkoły”. Objęły one swoim zasięgiem kilkaset tysięcy dzieci, które nie tylko zostały obdarowane odblaskami, ale wzbogaciły się o wiedzę na temat bezpieczeństwa na drodze. Także we wspólnej akcji z policją, pogotowiem ratunkowym i strażą pożarną Nadzieja zorganizowała kilka festynów pod hasłem „Nie warto umierać na drodze”.

Fundacja Nadzieja działa wielokierunkowo. Za jej sprawą tysiące elementów odblaskowych trafiły do szkół w małych ośrodkach miejskich i wiejskich. Podjęła ona również wiele działań na rzecz ofiar wypadków drogowych (pozostawionych bez odpowiedniej pomocy), takich jak np. negocjacje z ubezpieczycielami o odszkodowanie, a ze szpitalami i lekarzami o należyte traktowanie poszkodowanych, dofinansowywanie operacji za granicą, dofinansowywanie protez itp.

Fundacja podarowała też ortopedyczny stół operacyjny najnowszej generacji oddziałowi medycyny ratunkowej szpitala dziecięcego przy ul. Niekańskiej w Warszawie.

Firma Akuna Polska od niedawna stała się partnerem Fundacji Nadzieja we wspólnej akcji pod hasłem „ZDROWO I BEZPIECZNIE”.

AS